Księga Przysłów

Rozdział 8

**Dostojeństwo i wieczność mądrości**

**1**. Słuchaj! Mądrość tak woła, rozum tak się odzywa. **2**. Na szczytach wzgórz, przy drodze, na rozstaju dróg usadowiła się. **3**. Obok bram u wylotu miasta, u wejścia do przedsionków głośno woła: **4**. Na was, mężowie, wołam, mój głos zwraca się do synów ludzkich. **5**. Uczcie się roztropności, prostaczkowie, a wy, głupcy, nabierzcie rozumu! **6**. Słuchajcie, bo o rzeczach szlachetnych mówię, a prawe jest to, co wypowiadają moje wargi. **7**. Tak, moje usta mówią prawdę, a niegodziwość jest ohydą dla moich warg. **8**. Sprawiedliwe są wszystkie słowa moich ust, nie ma w nich nic krętego i przewrotnego. **9**. Wszystkie są proste dla rozumnego i prawe dla tych, którzy zdobyli wiedzę. **10**. Przyjmijcie moją przestrogę raczej niż srebro i poznanie raczej niż wyborne złoto! **11**. Mądrość bowiem jest cenniejsza niż korale, i żadne klejnoty jej nie dorównają. **12**. Ja, mądrość, mieszkam z roztropnością, umiem udzielić dobrej rady. **13**. Bać się Pana - znaczy nienawidzić zła; nienawidzę buty i pychy, złych postępków oraz przewrotnej mowy. **14**. U mnie jest rada i zdrowy rozsądek; mam rozum, mam także moc. **15**. Dzięki mnie królują królowie i władcy wydają sprawiedliwe prawa. **16**. Dzięki mnie rządzą książęta i dostojnicy sądzą sprawiedliwie. **17**. Miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy mnie gorliwie szukają, znajdują mnie. **18**. U mnie jest bogactwo i sława, trwałe dobra i powodzenie. **19**. Mój plon jest lepszy niż złoto, złoto wyborne, a moje wyniki lepsze niż doborowe srebro. **20**. Chodzę ścieżką sprawiedliwości, drogami prawa, **21**. Darząc bogactwem tych, którzy mnie miłują, i napełniając ich skarbce. **22**. Pan stworzył mnie jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna. **23**. Przed wiekami byłam ustanowiona, od początków, przed powstaniem świata, **24**. Gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody. **25**. Zanim góry były założone i powstały wzgórza, zostałam zrodzona **26**. Gdy jeszcze nie uczynił ziemi i pól, i pierwszych brył gleby. **27**. Gdy budował niebiosa, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. **28**. Gdy w górze utwierdzał obłoki i wyprowadzał z toni potężne źródła, **29**. Gdy morzu wyznaczał granice, aby wody nie przekraczały jego rozkazu; gdy kładł podwaliny ziemi **30**. Ja byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas, **31**. Igrając na okręgu jego ziemi, rozkoszując się synami ludzkimi. **32**. Otóż teraz słuchajcie mnie, synowie: Błogosławieni ci, którzy się trzymają moich dróg! **33**. Słuchajcie przestrogi, abyście byli mądrzy, a nie odrzucajcie jej! **34**. Błogosławiony człowiek, który mnie słucha, czuwając dzień w dzień u moich drzwi, strzegąc progów moich bram! **35**. Bo kto mnie znalazł, znalazł życie i zyskał łaskę u Pana. **36**. Lecz kto mnie pomija, zadaje gwałt własnej duszy: Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01